

Andrzej Piaseczny, My (o mnie, o tobie, o nas)

Wszyscy wokół chcą znać dobrego życia sekret
Z wiatrem, pod wiatr
Z okna na świat
Skoczyć i nie stać, nie stać w nim tam

Powiedz jak to jest za sobą mieć już tę nadzieję
Stało się już
Miejsce na cud jest wypełnione po brzegi tych słów

Więc mów
Nie było dotąd dobrze tak
Nie było nigdy takich nas
Reszta przybraniem jest

My kwiat
I rozwijamy pąki z nich
Zakwitamy w pełni sił
Reszta to nic

Cały życia sekret to my

Każde słowo, pierwsze my
Każde najważniejsze
Kiedy nie mówimy nic
Wtedy jeszcze więcej
W powietrzu gęstym my
Chcę oddychać więcej
Więcej ciebie mieć we krwi
To wszystko my

Każde słowo, pierwsze my
To wszystko my
Kiedy nie mówimy nic
To wszystko my
I w powietrzu gęstym my
To wszystko my
Więcej ciebie mieć we krwi

Wszyscy wokół wciąż szukają zamiast znaleźć siebie
Znów to nie to
W biegu na wprost
Zmieniać, oceniać
I rzucać się w noc

Powiedz im że tak znamy to, że tak już nie jest
Mamy się jak niebo i ptak
Cali dla siebie
A sobą na świat
Dla gwiazd nie było dotąd dobrze tak
Nie było dotąd takich nas
Lecz to przybraniem jest

My kwiat
I rozwijamy pąki z nich
Zakwitamy w pełni sił
Reszta to nic

Cały życia sekret to my

Każde słowo, pierwsze my
Każde najważniejsze
Kiedy nie mówimy nic
Wtedy jeszcze więcej
W powietrzu gęstym my

Chcę oddychać więcej
Więcej ciebie mieć we krwi
To wszystko my

Każde słowo, pierwsze my
To wszystko my
Kiedy nie mówimy nic
To wszystko my
I w powietrzu gęstym my
To wszystko my
Więcej ciebie mieć we krwi